



OPIS PRZYPADKU

Pani Izabela pracuje w biurze rachunkowym, gdzie zajmuje się obsługą księgowości jednoosobowych działalności gospodarczych. Jednym z jej klientów jest pan Bartosz, blisko 80-letni mężczyzna, który jest już na emeryturze, ale nadal jest aktywny zawodowo – prowadzi niewielki warsztat i na zlecenia wykonuje metalowe elementy na tokarce. Oprócz tego jest właścicielem dużej hali i placu, które wynajmuje zaprzyjaźnionej firmie produkcyjnej.

Pewnego dnia do biura zadzwoniła nieznana kobieta, Barbara, mówiąc, że jest żoną jednego z klientów i chciałaby się jak najszybciej spotkać z księgową. Przez telefon nie podała żadnych szczegółów, ale pani Izabela umówiła się z nią na jutro.

Pani Barbara przyszła punktualnie i już po pierwszych minutach rozmowy było jasne, że doszło do nieszczęścia. Pan Bartosz miał poważny wypadek, trafił do szpitala i po ciężkiej operacji jest utrzymywany w stanie śpiączki farmakologicznej.

Jest początek roku, na przedsiębiorców czekają roczne rozliczenia, zapłaty podatków od nieruchomości, cała masa innych obowiązków, o których pani Barbara nie ma pojęcia. Pan Bartosz nie wtajemniczał żony w szczegóły prowadzenia działalności, nigdy nie widział ku temu powodu. Pani Barbara poprosiła o dostęp do dokumentacji księgowej, żeby sprawdzić, czy konieczne jest wystawienie rachunków lub opłacenie bieżących faktur i podatków oraz których kontrahentów powinna poinformować, że praca zlecona jej mężowi nie zostanie wykonana. Kobiecie zależy również na uzyskaniu wsparcia w zamknięciu firmy męża. Lekarze nie dają wielkich nadziei na powrót do zdrowia pana Bartosza. Nawet jeśli zostanie wybudzony ze śpiączki, nie będzie w stanie kontynuować pracy,

a utrzymywanie firmy, która nie świadczy usług to tylko narażanie się na dodatkowe koszty.

Pani Izabela wytłumaczyła, że zamknięcie działalności nie leży w zakresie jej obowiązków, co więcej nie ma do tego upoważnienia. O zawieszeniu czy zamknięciu działalności decyduje przedsiębiorca i tylko on lub jego pełnomocnik mogą złożyć stosowny wniosek w urzędzie lub elektronicznie. Pan Bartosz nie ustanowił pełnomocnika, więc nikt poza nim nie ma prawa decydować o zamknięciu firmy. Pani Barbara wyjaśniła, że ma dostęp do konta bankowego i elektronicznych podpisów męża, więc technicznie jest w stanie wypełnić wszystkie dokumenty i podpisać się za niego. Problem tkwi w tym, że nie wie, co i jak ma zrobić. Spotkała się z księgową w nadziei, że ta pomoże jej zamknąć działalność swojego klienta. Ma przy sobie komputer pana Bartosza, a także wszystkie loginy i hasła.

Pani Izabela nie wiedziała, co ma zrobić. Nie poznała wcześniej żony przedsiębiorcy, nie była w stanie zweryfikować, czy kobieta jest tym, za kogo się podaje. A nawet jeśli dostalaby jakiś dowód na to, że faktycznie jest żoną pana Bartosza, to przecież nadal nie wolno jej ingerować w firmę męża. Pani Barbara wprost mówi, że działalność musi zostać zamknięta jak najszybciej. Nie ukrywa, że jej mąż nie jest w stanie sam tego zrobić, dlatego ona chce posłużyć się jego podpisem.

Księgowa jest rozdarta. Z jednej strony bardzo chce pomóc przygnębionej starszej kobiecie, która z trudem obsługuje komputer, a z drugiej strony w głowie pani Izabeli „krzyczy” czerwony neon: „to jest niezgodne z prawem!”. Za fałszowanie podpisów grożą surowe kary. Księgowa nie chce mieć z tym nic wspólnego, boi się odpowiedzialności za



E09

I że cię nie opuszczę aż do śmierci

ANETA PROSTAK-MOTYL



OPIS PRZYPADKU

pomoc w oszustwie. Nawet jeśli zostanie ono dokonane w słusznej sprawie. Pani Barbara, zgodnie z prawem, nie może podpisać wniosku za męża. A księgowa nie może jej w tym pomóc. Nie ma też prawa oddawać dokumentacji swoich klientów osobom trzecim. To są przecież dane osobowe i informacje objęte tajemnicą handlową. Wszystko to, co powinno być przez nią chronione przed nieuprawnionym dostępem. Na dobrą sprawę nie powinna nawet rozmawiać na temat swojego klienta, bo przecież żona nie jest stroną umowy z biurem rachunkowym, a nie ma sumienia odmówić jej

wsparcia, przecież ta kobieta cierpi, a jej mąż być może już nigdy nie obudzi się ze śpiączki.

Księgowa nie była w stanie podjąć decyzji w sprawie pana Bartosza. Umówiła się z panią Barbarą, że zadzwoni do niej, jak tylko przedstawi sprawę szefowi, który akurat był nieobecny w biurze. Bez jego zgody i tak nie ma możliwości zrobienia cze-
gokolwiek w tej sprawie. Dla księgowej ten dzień był niesamowicie obciążający emocjonalnie. Na rozmowę z szefem poszła z duszą na ramieniu, ale i z ulgą, że to nie ona będzie musiała podjąć decyzję.



PYTANIA POMOCNICZE DO OMÓWIENIA PROBLEMU

1. Jak oceniasz zachowanie pani Izabeli?
2. Jak powinien zachować się szef pani Izabeli, żeby rozwiązać problem w sposób profesjonalny i zgodny z zasadami etyki?
3. Czy ewentualna wcześniejsza znajomość z żoną klienta mogłaby mieć wpływ na decyzję księgowego?
4. Wskaż zasady z *Kodeksu zawodowej etyki w rachunkowości*, które odnoszą się do przedstawionej sytuacji.

© Stowarzyszenie Księgowych w Polsce

Autorskie prawa zastrzeżone

Odwoływanie się do tekstu dylematu w celu promowania zasad zawodowej etyki w rachunkowości na różnych forach dyskusyjnych oraz do celów edukacyjnych wymaga podania źródła: „autor, tytuł, Bank Dylematów Etycznych, Dylemat nr, Komisja Etyki, Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, www.skwp.pl [data pobrania tekstu]”.

<https://skwp.pl/stowarzyszenie/etyka-zawodowa/bank-dylematow-etycznych/>